

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
I ETNICZNYCH
(NR 32)
z dnia 25 czerwca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 32)

25 czerwca 2025 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Wandy Nowickiej (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (druk nr 1076).

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Zakroczyński** dyrektor generalny kierujący Gabinetem Marszałka Sejmu wraz ze współpracownikami, **Tomasz Szymański** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Słowińska** główny specjalista w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Grzegorz Kuprianowicz** współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, **Mariola Abkowicz** przewodnicząca Związku Karaimów Polskich, **Rafał Bartek** przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim, **Piotr Fedusio** pełnomocnik Związku Ukraińców w Polsce, **Artur Hofman** prezes Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, **Artur Konopacki** przewodniczący Oddziału Podlaskiego Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej, **Andrzej Romańczuk** sekretarz zarządu Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Polsce, **Jacek Słomion** prezes Fundacji Kaszuby, **Karolina Szykier-Koszucka** dyrektor Zespołu Szkół Lauder-Morasha w Warszawie oraz dr hab. **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski** i **Beata Machul-Telus** – sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Karina Parśniak** i **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dzień dobry. Otwieram 32. posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Witam serdecznie wszystkich obecnych uczestników i uczestniczki naszego posiedzenia, a więc przede wszystkim przedstawicieli mniejszości, naszych głównych partnerów, w tym w szczególności pana przewodniczącego Kuprianowicza. Cieszymy się również z obecności pana ministra Szymańskiego oraz pana Stanisława Zakroczyńskiego, dyrektora generalnego kierującego Gabinetem Marszałka Sejmu, który po raz pierwszy, ale mam nadzieję, że nie po raz ostatni, jest obecny na posiedzeniu naszej Komisji. Witam również przedstawicieli rządu, wnioskodawczynię i pełnomocnika Gallę, jak też oczywiście wszystkich posłów i posłanki. Witam tym bardziej serdecznie, że projekt ustawy, który dzisiaj będziemy rozpatrywać, jest projektem niezwykle potrzebnym i oczekiwanym przez środowiska mniejszościowe, dla których to wsparcie, jakie ustawa może zapewnić, mogłoby w istotny sposób zmienić funkcjonowanie ich organizacji w przyszłości.

Porządek posiedzenia obejmuje zatem pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (druk nr 1076). Ten druk zaprezentuje i będzie uzasadniała posłanka Barbara Okuła, którą bardzo serdecznie witam. Drugi punkt obejmuje sprawy bieżące.

Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Porządek dzienny uważam zatem za przyjęty.

Informuję, że marszałek Sejmu w dniu 1 kwietnia br. skierował do Komisji wspomniany projekt ustawy do pierwszego czytania. Zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy.

Proszę przedstawicielkę wnioskodawców, czyli panią posłankę Okułę, o uzasadnienie projektu. Bardzo proszę.

Posel Barbara Okuła (Polska2050-TD) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowna Komisjo, jest mi niezmiernie miło, że w imieniu wnioskodawców mogę przedstawić państwu projekt ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z druku nr 1076. Ma on na celu zapewnienie przez Kancelarię Sejmu obsługi merytorycznej i organizacyjnej wchodzącym w skład Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych przedstawicielom tychże mniejszości oraz społeczności, których członkowie posługują się językiem regionalnym. Obsługa ma być pokrywana ze znajdujących się w dyspozycji szefa KS środków budżetu państwa.

Potrzebę takiego wsparcia od kilku lat zgłaszają przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych. Bardzo wyraźnie jest to wyartykułowane w dokumencie „Bilans otwarcia 2023. Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce”, w którym strona mniejszościowa opisuje najważniejsze zagadnienia nurtujące środowiska mniejszości narodowych i etnicznych. Jednym z postulatów jest zapewnienie stronie mniejszościowej KWRiMNiE stałego zaplecza eksperckiego. Zgłaszana jest też potrzeba utworzenia sekretariatu strony mniejszościowej.

Ponieważ przedstawiciele mniejszości zwracają uwagę na brak zaplecza merytorycznego i organizacyjnego dla ich działania w komisji wspólnej, to dzięki umożliwieniu im skuteczniejszej reprezentacji ich interesów będą oni mogli stać się aktywniejszymi partnerami strony rządowej w dyskusji na temat potrzeb mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Zapewnienie wsparcia merytorycznego i organizacyjnego wspomnianym podmiotom ma także na celu poprawę jakości debaty publicznej w sprawach istotnych dla mniejszości narodowych i etnicznych. Przypomnę też, że w X kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej marszałek Sejmu powołał doradcę do spraw mniejszości narodowych i etnicznych.

Celem projektowanej regulacji jest wprowadzenie ustawowej zmiany związanej ze wzmocnieniem wsparcia mniejszości narodowych i etnicznych, a przez to podkreślenie roli, którą pełnią w Polsce. Niniejsza nowelizacja, mimo iż nie wyczerpuje niezbędnych zmian w ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, to w sposób znaczący wzmocni przedstawicieli mniejszości w skutecznym zabieganiu o zmiany w sferze regulacji, które są niezbędne do poprawy sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce.

Zapewnienie takiej obsługi merytorycznej i organizacyjnej przez KS podyktowane jest tym, że obsługuje ona Sejm, czyli przedstawicieli narodu reprezentujących zarazem różne ugrupowania polityczne. Wybór KS wynika także z faktu, że parlament pełni funkcję kontrolną wobec rządu, do którego zadań, co nie podlega zmianom, należy dział administracji związany z mniejszościami narodowymi i etnicznymi, w tym obsługa KWRiMNiE. Co więcej, obecnie KS zapewnia obsługę m.in. Rady Ochrony Pracy oraz Rady Mediów Narodowych, stąd też zapewnienie obsługi merytorycznej, organizacyjnej i prawnej przedstawicielom mniejszości w komisji wspólnej nie będzie stanowiło rozwiązania zupełnie nowego w zakresie obsługi podmiotów zewnętrznych.

Wskazać też należy, że projektowane regulacje nie wpłyną na obecne obowiązki i kompetencje ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych. Minister właściwy do tych spraw w dalszym ciągu będzie zapewniał obsługę organizacyjno-techniczną, jeśli chodzi o prace komisji wspólnej, co określa art. 30 nowelizowanej ustawy, w tym również świadczenia przysługujące tzw. stronie mniejszościowej, czyli zwrot kosztów udziału w posiedzeniach KWRiMNiE, co określa art. 29 ust. 2 nowelizowanej ustawy. Projektowana ustawa nie zmienia tych regulacji, przyznając przedstawicielom mniejszości wsparcie merytoryczne oraz organizacyjno-prawne.

W celu wykonania ustawy konieczne będzie wprowadzenie zmian organizacyjnych w KS w postaci utworzenia jednostki organizacyjnej, np. biura czy wydziału albo sekcji zajmującej się obsługą przedstawicieli mniejszości, co wymagać będzie wprowadzenia zmian w regulaminie organizacyjnym kancelarii. Projektodawcy zakładają, że skutkiem projektowanych regulacji będzie utworzenie w KS jednostki organizacyjnej zatrudniającej 2–3 osoby. W efekcie proponowanych zmian przedstawiciele mniejszości, którzy wchodzą w skład KWRiMNiE, będą korzystali ze wsparcia organizacyjnego KS, w tym przestrzeni biurowej, a także pracowników kancelarii, jak również zaplecza eksperckiego, dzięki któremu wchodzący w skład komisji wspólnej przedstawiciele mniejszości uzyskają wsparcie w zakresie prawnym, np. w związku z opiniowaniem projektów aktów prawnych, które są przedmiotem dyskusji podczas obrad KWRiMNiE.

Procedowany projekt został poddany konsultacjom społecznym. Ponad 60% ich uczestników uznało, że przyjęcie tej ustawy jest potrzebne. Dla przykładu chciałabym podać choćby komentarz pana Mirosława Skórki, który co do całości ustawy stwierdził, że np. instytucjonalne

wzmocnienie części mniejszościowej KWRiMNiE pozwoli na bardziej profesjonalne i merytoryczne jej działanie. Dzięki temu zarówno oceny proponowanych legislacji, do których komisja musi się odnieść, jak i postulaty mniejszości oraz działających na ich rzecz organizacji społecznych, będą właściwie opracowywane i sprawnie procedowane. Dotychczas całą robotę biura musieli wykonywać współprzewodniczący komisji, a było to ich działanie społeczne, zaś po stronie rządowej pracowały biura i urzędy z wieloma zatrudnionymi tam urzędnikami.

Projekt przewiduje wejście regulacji w życie po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy. Jest to związane z potrzebą przeprowadzenia zmian organizacyjnych w KS, w tym dokonania niezbędnych zmian kadrowych.

Projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Jako mieszkanka Podlasia mogę powiedzieć, że akurat mniejszości narodowe są mi bardzo bliskie. Dlatego jestem za tym projektem. Myślę, że będzie to zmiana potrzebna mniejszościom narodowym. Chciałabym państwa prosić o pozytywne rozpatrzenie tego projektu i zagłosowanie za nowelizacją.

Poprosiłabym może jeszcze pana dyrektora o więcej informacji od strony KS. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Otwieram debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy.

Zapewne pan dyrektor jako ważny podmiot ma dużo do powiedzenia o tej ustawie, więc bardzo proszę. Tak, mówię o panu dyrektorsze Zakroczymskim.

Dyrektor generalny kierujący Gabinetem Marszałka Sejmu Stanisław Zakroczymski:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, myślę, że pani posłanka kompleksowo przedstawiła tutaj projekt. W imieniu KS, która jest oczywiście – że tak powiem – podmiotem zainteresowanym, ponieważ jest objęta projektowaną nowelizacją, a także za wiedzą i wolą marszałka Sejmu, który jest podpisany pod projektem ustawy, chciałem tylko przekazać uzupełnienie tego, o czym pani posłanka wspominała.

Pan minister Jacek Cichocki, szef KS, za pośrednictwem pani przewodniczącej skierował do Wysokiej Komisji pismo w sprawie nowelizacji, wyrażając się pozytywnie o tym projekcie ustawy. Wskazał też na dotychczasowe dobre doświadczenia w zakresie już ponad rocznego funkcjonowania w strukturze KS, bo dotyczy to Gabinetu Marszałka Sejmu, doradcy do spraw mniejszości narodowych i etnicznych, który został powołany na wniosek i we współpracy ze stroną mniejszościową KWRiMNiE. W tym piśmie pan minister deklaruje, że w przypadku uchwalenia nowelizacji KS oczywiście wykona stosowne czynności organizacyjne związane z wprowadzeniem tej ustawy w życie. Chodzi o stworzenie komórki i ewentualne dokonanie przesunięć kadrowych oraz wyasygnowanie stosownych środków, które w ogólnym budżecie KS nie będą też stanowiły jakiegś istotnej zmiany.

Wymienię też tutaj pana marszałka, który – jak pewnie państwo wiedzą – w jakimś sensie jest inicjatorem tego projektu. Tak jak pani posłanka Okuła wspomniała, tak naprawdę ten projekt wynika z raportu otwarcia, który mniejszości narodowe przedstawiły panu marszałkowi ponad rok temu. Pragnę też przekazać, że jest pełne poparcie pana marszałka Sejmu dla tego projektu, jak też gotowość ze strony KS do jego ewentualnej realizacji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie dyrektorsze. Czy pan przewodniczący Kuprianowicz, który zabierał już głos na piśmie, chciałby się też ustnie wypowiedzieć? Bardzo proszę.

Współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Grzegorz Kuprianowicz:

Oczywiście. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, państwo dyrektorszy, przede wszystkim chciałem podziękować za tę inicjatywę ustawodawczą, która wychodzi naprzeciw postulatowi od wielu lat zgłaszanym przez mniejszości. Podziękowania dla pana marszałka Szymona Hołowni i dla pani posłanki Okuły oraz dla wszystkich posłów, którzy poparli ten projekt.

Projekt nowelizacji ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, o którym dzisiaj rozmawiamy, wychodzi naprzeciw postulatowi, które są zgłaszane od wielu lat przez stronę mniejszościową komisji wspólnej, a dotyczą zapewnienia jej stałego zaplecza eksperckiego oraz powołania jej sekretariatu. Brak takiego stałego zaplecza eksperckiego oraz organizacyjnego i technicznego powoduje, że strona mniejszościowa KWRiMNiE

nie może w pełni wykonywać swojej roli przewidzianej w ustawie. Niektóre zadania komisji wspólnej ze względów czysto organizacyjnych nie są w praktyce realizowane w odpowiednim zakresie.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w skład komisji wspólnej wchodzi przedstawiciele bardzo różnych społeczności – 13 mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym. Członkowie komisji reprezentujący mniejszości zamieszkują bardzo różne zakątki Polski. W KWRiMNiE działają społecznie, nie mając zaplecza organizacyjnego. Myślę, że warto tutaj zwrócić uwagę np. na różnicę między działalnością KWRiMNiE a działalnością analogicznej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Za członkami KWRiST reprezentującymi samorząd terytorialny stoi samorząd, czyli mają oni odpowiednie instrumenty, które mogą wykorzystać we wszystkich działaniach, które podejmują. Natomiast w przypadku KWRiMNiE przedstawiciele mniejszości są tak naprawdę sami. Oczywiście reprezentują oni swoje społeczności, ale nie mają żadnego zaplecza organizacyjnego, bo za takie zaplecze nie można uznać pozarządowych organizacji mniejszości narodowych i etnicznych, których członkami, a nawet liderami, są często członkowie KWRiMNiE. Organizacje te nie mogą pełnić roli zaplecza, ponieważ same również borykają się z problemami finansowymi i organizacyjnymi. Nie są one instytucjami w pełnym rozumieniu tego słowa.

Wszelkich działań strony mniejszościowej komisji wspólnej jest dużo więcej, niż to mogło się wydawać na początku działania KWRiMNiE w 2005 r. To takie działania jak np. ustalanie wspólnych stanowisk, planowanie wspólnych działań, przygotowywanie dokumentów, organizowanie spotkań czy też liczne spotkania w kwestiach ważnych dla mniejszości z różnymi przedstawicielami organów państwa i samorządu terytorialnego oraz innych podmiotów. Wszystko to jest niezwykle trudne bez istnienia sekretariatu. W praktyce cały ciężar pracy organizacyjnej w zakresie przygotowywania wszelkich dokumentów spoczywa albo na współprzewodniczącym komisji wspólnej, albo na tych jej członkach, którzy są w stanie się zaangażować. Należy też zwrócić uwagę na to, że członkowie KWRiMNiE są osobami, które reprezentują swoje społeczności, ale poza działalnością w komisji wspólnej zawsze działają na rzecz własnych społeczności w organizacjach mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym, a poza tym bardzo często jeszcze pracują zawodowo i prowadzą innego rodzaju działalność.

W tym kontekście, gdy najdrobniejsze obowiązki organizacyjne spadają na te osoby, często jest to po prostu niemożliwe do wykonania, co powoduje, że w sytuacjach, gdy mamy świadomość, że coś można byłoby zrobić, nie robimy tego. Powiem więcej. Są sytuacje, gdy coś trzeba zrobić i podjąć różnego rodzaju działania, np. przygotowując dokumenty, pisma czy stanowiska, a tak się nie dzieje ze względów czysto technicznych. Po prostu nie ma czasu ani fizycznych możliwości, żeby podołać temu wszystkiemu. Dlatego od wielu lat postulujemy powołanie odrębnego sekretariatu strony mniejszościowej czy też komórki, która by pełniła taką rolę, ponieważ obecnie brak takiego zaplecza w realny sposób ogranicza możliwości realizowania przez stronę mniejszościową komisji wspólnej, a przez to i całą komisję, swojej ustawowej roli.

Kolejny aspekt, na który trzeba zwrócić uwagę, to zaplecze eksperckie, ponieważ podstawowym zadaniem KWRiMNiE, która jest organem opiniodawczo-doradczym prezesa Rady Ministrów, jest m.in. opiniowanie aktów prawnych czy zajmowanie stanowisk w różnych kwestiach ważnych dla mniejszości. Do członków komisji wspólnej spływają projekty bardzo różnorodnych aktów prawnych, które dotyczą różnych aspektów ważnych dla mniejszości. Czasem są to akty prawne, które w bardzo specyficzny sposób dotyczą kwestii mniejszościowych.

To powoduje, że członkowie komisji wspólnej ze strony mniejszościowej nie są w stanie samodzielnie dokonać odpowiedniej analizy tych aktów prawnych, jeżeli któryś z nich nie jest prawnikiem ani specjalistą w danej dziedzinie, bo przecież nie są oni specjalistami w każdej możliwej dziedzinie. Dlatego siłą rzeczy jakość pracy opiera się wyłącznie na społecznym zaangażowaniu i determinacji członków komisji wspólnej, którzy bardzo często posiłkują się tym, że znajomych, przyjaciół czy osoby, które chcą wesprzeć mniejszości, proszą o radę, konsultację czy opinię prawną na zasadach społecznych. Oczywiście ma to ograniczenia. Nie zawsze też można z tego skorzystać. Zależy to od możliwości i dobrej woli konkretnych osób.

Wydaje się, że tak być nie powinno. Obok zaplecza organizacyjno-administracyjnego i merytorycznego powinno się także stworzyć warunki do tego, aby przedstawiciele mniejszości mogli skorzystać z opinii prawnych. Chodzi o wsparcie prawników i osób specjalizujących się nie tylko w problematyce mniejszości narodowych i etnicznych, ale także w innych kwestiach, ponieważ

często problemy istotne dla mniejszości nie dotyczą wąsko rozumianej problematyki mniejszościowej. Jest tu bardzo wiele sfer, w których należy zająć stanowisko i w kompetentny sposób się do nich ustosunkować. Wszystko to jest naprawdę istotne.

Mówimy o kwestiach technicznych, ale na koniec chciałbym podkreślić, że to wszystko jest po to, aby zgodnie z duchem ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, której dwudziestolecie świętujemy w tym roku, mniejszości istotnie mogły w pełni korzystać ze swoich praw obywatelskich, działać, zachowywać własną tożsamość, język, kulturę i korzystać z tych możliwości, które stwarza ta ustawa. Ważne jest, aby mniejszości mogły także zabiegać o to, aby dokonać zmian norm prawnych w tych sytuacjach, gdy okazuje się, że nie są one w pełni satysfakcjonujące, a praktyka 20 lat pokazała, że wymagają one zmian. Tak naprawdę w tym wszystkim chodzi przecież o to, aby obywatele Rzeczypospolitej, którzy mają inne niż większość obywateli kulturę, język i tożsamość, a od wieków zamieszkują na jej terytorium, mogli zachować tę swoją odrębność, własną kulturę i język, co przecież jest wzbogaceniem Rzeczypospolitej. Chodzi o zachowanie tej różnorodności, która była od wieków.

Sytuacja jest bardzo skomplikowana. Na naszych oczach dokonuje się proces zanikania poszczególnych społeczności mniejszościowych. Bez odpowiedniego wsparcia ze strony państwa będziemy świadkami dalszego postępowania tego procesu. Przez to Rzeczpospolita stanie się uboższa, ale uboższa stanie się także przestrzeń europejska, bo przecież w momencie, gdy dana społeczność traci swoją tożsamość i zanika, dzieje się szkoda, która dotyka dziedzictwa kulturowego nie tylko Rzeczypospolitej, ale Europy i całej ludzkości.

Jeszcze raz chciałem podkreślić, że jesteśmy wdzięczni za tę inicjatywę ustawodawczą, która w naszym przekonaniu może pomóc zrealizować zadania, które stoją przed KWRiMNiE i jej stroną mniejszościową. W moim przekonaniu będzie to jak najlepiej służyło funkcjonowaniu Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Głos teraz zabierze pan przewodniczący Zubowski.

Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, może zacznę w ten sposób, że trochę dziwię się temu, że na posiedzeniu Komisji dyskutujemy nad tym projektem.

Zwróć się do pana przewodniczącego Kuprianowicza. Szanowni państwo, nie będę decydował o tym, czy takie rozwiązanie jest potrzebne, czy nie. To, czy z powodów, o których pan mówił, potrzebne jest takie rozwiązanie jak powołanie dodatkowego sekretariatu, to już jest inna kwestia.

Proszę państwa, dziwię się jednak temu, że musi to robić Sejm, skoro w komisji wspólnej mamy przedstawicieli bodajże 9 ministerstw. Mamy tam 9 ministerstw, a to, co powinno robić Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, koniec końców ma brać na siebie Sejm. Według mnie, proszę państwa, coś jest nie w porządku, tym bardziej że przecież to MSWiA – że tak powiem – ma przydzielony dział mniejszości narodowych i etnicznych. Szanowni państwo, jeżeli są sygnały, że potrzebne jest tutaj jakieś dodatkowe wsparcie, to w mojej ocenie MSWiA jest tym miejscem, gdzie tego typu sekretariat powinien powstać. Przecież osoby, które tam pracują, niezależnie od zmiany władzy, mają stałą styczność z mniejszościami narodowymi i etnicznymi oraz z językami. To jest de facto najbardziej naturalne miejsce, gdzie to powinno być utworzone.

Panie ministrze, to nie jest uwaga do pana, ale dziwię się, że ministerstwo na to przystaje, bo jeżeli – jak mówię – coś nie działa, to powinno to zacząć funkcjonować, ale w państwa resorcie. W komisji wspólnej są przedstawiciele nie tylko 9 ministerstw, ale również innych instytucji, a okazuje się, że to Sejm ma być tym organem, który po prostu będzie problem rozwiązywał.

Proszę państwa, w uzasadnieniu do samej ustawy jest informacja o tym, że w Sejmie funkcjonują też inne gremia, które są tu powoływane. Temu nie sposób zaprzeczyć. Tylko zwróćmy uwagę na jedno. Jeżeli popatrzymy na skład ROP, to przecież tam sporą część członków tworzą parlamentarzyści. Są oni powoływani przez Sejm, tak? Przez Sejm, a później też na wniosek prezydenta, jest powoływana RMN. Nie można więc tutaj przykładać tego jeden do drugiego, że coś takiego funkcjonuje, bo gdyby w komisji wspólnej byli posłowie, senatorowie czy osoby wskazywane przez Sejm, to OK, bo to by się broniło. W tej sytuacji jednak, proszę państwa, zdecydowanie tak nie jest.

Kolejna rzecz. Proszę państwa, w uzasadnieniu przewidziana jest kwota 300 tys. zł na wynagrodzenia. Jak rozumiem, to są dwa etaty w Warszawie i to bez szaleństwa. Tutaj zwracam się do przedstawiciela wnioskodawców. Proszę pani, dojdą do tego inne koszty, bo 300 tys. zł na wynagrodzenia to jest jakieś 220–230 tys. zł dla pracowników, bo zakładam, że wpisali tu państwo koszty, jakie są po stronie pracodawcy. To daje mniej więcej kwotę 110 tys. zł rocznie przy założeniu, że mówimy o jednym etacie. Nie mówimy o kosztach związanych z obsługą czy innego rodzaju. Mówimy tylko o kosztach pracowniczych.

Pan Kuprianowicz wspominał o usługach eksperckich. Proszę państwa, to będą koszty. Mam pytanie. Czy tym będzie się zajmowało Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, jakkolwiek się ono teraz nazywa, które kiedyś było Biurem Analiz Sejmowych? Czy to będą usługi zlecane na zewnątrz? Oczywiście Sejm może to wziąć na siebie i pewnie tak będzie, bo wiemy, jaki będzie los tej ustawy, ale koszty, które państwo wpisali do uzasadnienia, są zdecydowanie za niskie. Jeżeli się okaże, że to jest kwota, która – że tak powiem – będzie też obejmowała zatrudnianie ekspertów, to nie wierzę, że się w tym będziemy mogli zmieścić.

Kolejne pytanie. Jeżeli, jak słyszymy, przedstawiciele mniejszości zgłaszali już od wielu lat potrzebę utworzenia takiego sekretariatu, to czy były na ten temat oficjalne odpowiedzi i stanowiska rządowe? Panie ministrze, wysłał pan swoją opinię. Rozumiem jednak, że w sprawie tego projektu nie mamy opinii rządu jako takiego, chyba że już jest, to zapewne zaraz po prostu usłyszymy informację na ten temat.

Tak więc, proszę państwa, nie neguję potrzeby funkcjonowania sekretariatu jako takiego, ale uważam, że to nie powinien być sekretariat, który będzie działał w ramach Sejmu. Twierdzenie, że tutaj są przedstawiciele różnych opcji politycznych i dlatego organ, który pełni funkcję czy rolę kontrolną... Proszę państwa, to równie dobrze możemy zajmować się kwestiami dotyczącymi Komisji Infrastruktury i powoływania rady. Możemy tu wrzucić sobie również coś od strony zdrowia i cokolwiek innego. To nie jest zasada.

Jeżeli zaś, proszę państwa, chodzi o pracowników, którzy trafią do tego sekretariatu, to zakładam, że ci pracownicy siedzą tutaj, bo kogo innego da marszałek w pierwszej kolejności. Przecież da osoby z naszej Komisji, które mają ogarnięty temat, znają ludzi i mają bazę telefonów. Proszę państwa, tak to się mniej więcej skończy. Przynajmniej na logikę, panie ministrze, choć w mojej ocenie – z całym szacunkiem – nie zawsze jest państwu z nią po drodze, ale to już jest moja opinia i pewnie kilku milionów innych osób.

Szanowni państwo, rozumiem, że pracujemy nad ustawą. Natomiast uważam, że to trochę wstyd, jeżeli mamy komisję wspólną i 9 ministerstw, które w niej pracują, a nagle się okazuje, że rolę instytucji, która będzie ten temat naprawiała, bierze na siebie Sejm przy aplauzie marszałka i przedstawiciela MSWiA. Panie ministrze, to powinno być – z całym szacunkiem – po prostu załatwione u państwa, jeżeli państwo faktycznie potwierdzają, że tego typu problem istnieje i taki sekretariat byłby potrzebny. Powtórzę jeszcze raz, że naprawdę mają państwo w ministerstwie osoby, które są za to odpowiedzialne. Jest już odpowiedzialna za to komórka organizacyjna. Szczerze mówiąc, nawet kosztowo łatwiej byłoby wam to u siebie wrzucić w strukturę, niż dodawać kolejną – że tak powiem – instytucję po stronie Sejmu. W tej chwili to będzie chyba wszystko.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan dyrektor?

Dyrektor generalny kierujący GMS Stanisław Zakroczymski:

Jeżeli jest możliwość odpowiedzi...

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo proszę. Tak, proszę teraz odpowiedzieć. Oczywiście zachęcam też inne osoby do zabierania głosu.

Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Nie. Pana ministra też prosiłbym o ocenę.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, pan minister też, ale może pan przybliży...

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański:

Minister nie jest wnioskodawcą, ale oczywiście odniosę się do wszystkich uwag.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Oczywiście. Na pewno nie będziemy chronić pana ministra i głosu mu udzielimy.

Dyrektor generalny kierujący GMS Stanisław Zakroczyński:

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, przede wszystkim chciałem powiedzieć coś, co nie wybrzmiało w mojej pierwszej wypowiedzi. W imieniu pana marszałka, bo jestem przez niego upoważniony, pragnę tutaj wyrazić wdzięczność panu ministrowi i ministerstwu za ich stanowisko w tej sprawie. Wydaje mi się, że to jest właśnie przykład tego, że organy władzy wykonawczej i ustawodawczej prezentują wspólną opinię i mają zbieżne stanowiska. Należy to docenić.

Natomiast odnosząc się do konkretnych uwag pana przewodniczącego, zacznę może od tego pytania, czy byłoby naturalne, żeby to było w strukturach rządowych. Z raportu otwarcia, który już ponad rok temu na początku bieżącej kadencji Sejmu mniejszości wspólnie przedstawiły marszałkowi, właśnie wyraźnie wynika, że nie było to intencją mniejszości narodowych. W raporcie jest mowa o tym, że istnieje pilna potrzeba utworzenia odrębnego sekretariatu strony mniejszościowej KWRiMNiE w postaci funkcjonującego w Warszawie stałego biura zachowującego niezależność od struktur MSWiA. Wybrzmiało to też chyba w wypowiedzi pana współprzewodniczącego. Rozumiem, że to jest naturalne. Nie jest to, broń Boże, akt jakiejś nieufności wobec ministerstwa czy struktur rządowych.

Jak rozumiem, chodzi właśnie o to, o czym mówił pan przewodniczący, że naturą tych ciał, które *sui generis* są – że tak powiem – podmiotami komisji wspólnych, jest to, że strona rządowa reprezentuje opinię Rady Ministrów, a strona czy to kościelna, czy samorządowa, czy mniejszościowa, siedzi po drugiej stronie stołu. Wydaje się, że taka pragmatyka pracy powoduje, że byłoby wskazane, aby sekretariat był w jakimś sensie organizacyjnie wyodrębniony.

Powiedziałbym, że znaleziono rozwiązanie, z którym tutaj przychodzimy. Grupa posłów z udziałem marszałka Sejmu proponuje to rozwiązanie już po roku – można powiedzieć – pewnego pilotażu w postaci funkcjonowania pana doradcy marszałka Sejmu w strukturze KS. Został on powołany właśnie we współpracy z komisją wspólną. Po prostu mamy przekonanie, że to dobrze zafunkcjonowało. Wydaje się, że stało się tak i z korzyścią dla Sejmu czy KS, i z korzyścią dla strony mniejszościowej komisji wspólnej. Z tego, co słyszymy, strona rządowa również ceni sobie ten rodzaj współpracy. Jest to więc po prostu już wypróbowane rozwiązanie, które ten projekt ustawy w jakimś sensie instytucjonalizuje.

Oczywiście, doprecyzowując, jeśli chodzi o koszty, może najpierw tutaj... Uwaga pana przewodniczącego padła w kontekście ROP i RMN. Zwłaszcza RMN jest dziedzictwem poprzedniej ekipy rządzącej. W KS mam zaszczyt odpowiadać również za organizacyjną stronę tych rad. To umiejscowienie też nie jest oczywiste, bo RMN nie jest w całości powoływana przez Sejm, ale również przez prezydenta. Jest to ciało według procedury... No tak, ale jest to organ mieszany. Tak samo ROP jest organem mieszanym. Oczywiście marszałek Sejmu pełni tu szczególną rolę, ale to wszystko są byty *sui generis*. Komisja wspólna jest również bytem *sui generis*. Można byłoby pewnie powołać odrębny urząd, ale wydaje się, że pragmatyka finansów publicznych wskazuje, że lepiej powierzyć to zadanie organowi, który ma już doświadczenie, tak jak KS, w obsłudze tego typu podmiotów.

Dlatego te koszty, które są wskazane w projekcie, a o których pewnie można dyskutować, bo na pewno będą rokrocznie sprawozdawane przed Wysoką Komisją, są w taki sposób oszacowane. To, że one są nisko oszacowane, wynika również tego, że KS to duży podmiot, który ma możliwość dokonywania przesunięć kadrowych. Mamy efekt synergii. Pracowników można delegować do poszczególnych zadań.

Wydaje się, że to jest również z korzyścią dla finansów publicznych, bo nie tworzymy odrębnego organu władzy publicznej w postaci sekretariatu komisji wspólnej, tylko będzie to miało miejsce w KS, która – jak mówię – również dzięki poprzedniej ekipie ma już doświadczenie w obsłudze tego typu organów. Wydaje się więc, że to jest działanie wręcz racjonalne i wypróbowane. W formie pilotażowej sprawdziło się to przez rok. Kancelaria ma doświadczenie, więc raczej jest to – powiedziałbym – optymalizacja kosztów po stronie finansów publicznych niż odwrotnie.

Wydaje mi się, że odpowiedziałem na pytania, jeśli chodzi o te zagadnienia, które były kierowane do KS. Powtarzam tutaj w imieniu pana marszałka, że czujemy raczej jakby wdzięczność

wobec MSWiA za to, że jest tutaj zgodna opinia co do tego, że takie rozwiązanie ma sens. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie dyrektorze. O głos poprosił teraz pan poseł Gomół. Potem posłanka Rosa i pan doradca Galla. Taką mam listę w chwili obecnej. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Adam Gomół (niez.):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w pierwszej kolejności podziękowania dla KS, która tak naprawdę wyszła z tą inicjatywą w odpowiedzi na głos już od wielu lat podnoszony przez stronę mniejszościową, żeby wspomóc ją w pracy na rzecz ochrony interesów przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych w Rzeczypospolitej Polskiej.

Na pewno jest to dobry i ważny krok. Wiemy o tym, że szczególnie w poprzedniej kadencji Sejmu strona mniejszościowa zmagala się z wieloma jeszcze wyzwaniem – że tak to nazwę eufemistycznie – i to nawet takimi egzystencjonalnymi. Wtedy też chyba najbardziej brakowało takiego, jak by nie patrzeć, jednak oręża w walce o swoje interesy. Mam więc nadzieję, że jeżeli uda nam się tę ustawę doprowadzić do szczęśliwego końca i jej podpisania przez prezydenta, będzie to bardzo duży krok naprzód także dla naszej Komisji i dla tych interesów, które tutaj reprezentujemy.

Z pewnością nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem pana przewodniczącego, że to ciało powinno powstać przy MSWiA. Otóż podstawowa rzecz jest mianowicie taka, że jednak, jak by nie patrzeć, po prostu występują konflikty interesów między rządem a stroną mniejszościową, co jest zupełnie naturalne. To się zdarza za obecnego rządu, a za poprzedniego zdarzało się pewnie jeszcze częściej. Tak jest zawsze. Zawsze tak było i będzie, więc zachowanie pewnej niezależności od strony rządowej uważam za kluczowe. W takim kontekście Sejm jest instytucją, jak najbardziej właściwą.

Po drugie, jak dobrze wiemy, to ciało ma pełnić funkcję merytoryczną, w tym głównie prawną. Według konstytucji Sejm jest ciałem ustawodawczym, prawodawczym, więc to jest tym bardziej naturalny kierunek dla tej inicjatywy.

Nie mówię już o tym, że pan przewodniczący wspomina o środkach, że jego zdaniem są za małe. No cóż, uważam, że... Zresztą po pierwsze pan to poruszył. Nie słyszałem tego od żadnej strony społecznej. Nie słyszałem, żeby strona mniejszościowa podnosiła ten temat. To jest pierwsza rzecz.

A druga rzecz jest taka, że naprawdę to jest nic przy tym, że za państwa rządów strona mniejszościowa straciła 40 mln zł, bo takie były koszty rozporządzenia ministra edukacji w tamtym czasie. To jest ponad stokrotnie więcej. Naprawdę zachowałbym ostrożność przy poruszaniu kwestii – że tak powiem – interesu finansowego mniejszości. Zresztą to nawet nie mniejszości straciły, tylko samorządy, a finalnie Skarb Państwa, bo to Skarb Państwa przegrywa teraz pierwsze rozprawy sądowe i będzie płacił te pieniądze z odsetkami. Takie są tego skutki. Myślę, że nawet same odsetki będą dużo wyższe niż 300 tys. zł. To niestety jest nieuniknione, więc...

Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Na pana miejscu też nie wypowiadałbym się o pieniądzach.

Poseł Adam Gomół (niez.):

Prosiłbym pana o brak uwag ad personam, bo pokazuje pan tylko swój brak klasy. Na pewno też Komisja nie jest miejscem do tego, żeby się w ten sposób zachowywać.

Kończąc, jeszcze raz bardzo dziękuję za tę inicjatywę. Na pewno będziemy ją popierać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Teraz głos zabierze przewodnicząca Rosa. Bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, inicjatywa stworzenia sekretariatu do obsługi administracyjnej, logistycznej, eksperckiej i prawnej jest nad wyraz słuszna. Wiem, że państwo od lat to podnosili, w tym także w raporcie otwarcia, który otrzymaliśmy już ponad rok temu od strony mniejszościowej. Idea sekretariatu i po prostu wsparcia pracy osób, które w jakimś sensie społecznie wykonują pracę na rzecz swoich mniejszości, jest naprawdę ważna.

Chciałoby się wierzyć, że może to połączyć wszystkie partie polityczne ponad podziałami. Oczywiście mam nadzieję, że tak się wydarzy.

Umieszczenie tego sekretariatu w Sejmie wydaje się nad wyraz logiczne. Po pierwsze jest tak z racji dyscypliny finansów publicznych, po drugie zaś dostępnego zaplecza eksperckiego, które w Sejmie jest szerokie i z którego można korzystać, ale też ze względu na to, że Sejm jest miejscem, gdzie rzeczywiście takie sekretariaty po prostu mogą odnaleźć swój dom, tak jak w naszej Komisji odnajdują swój dom przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych oraz jedyne jeszcze języka regionalnego.

Cieszę się, że doprowadzili państwo do końca tę inicjatywę, bo to była konsekwentna państwa praca. Dziękuję przedstawicielce wnioskodawców i marszałkowi za to, że do tej inicjatywy się przychyłili. Dziękuję za pozytywną opinię rządu. Myślę, że to miejsce może wyłącznie ułatwić współpracę rządu z organizacjami pozarządowymi oraz pracę Komisji, ale przede wszystkim ułatwić państwu pracę na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych, które przyszło nam w Komisji wspierać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. Teraz głos zabierze pan doradca Galla. Proszę.

Doradca marszałka Sejmu do spraw mniejszości narodowych i etnicznych Ryszard Galla:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowny panie dyrektorze, koleżanki i koledzy posłowie, chciałbym wzmocnić głos pana dyrektora Zakroczymskiego. Rzeczywiście po mojej ponad rocznej już pracy jako doradcy marszałka Sejmu do spraw mniejszości narodowych i etnicznych bardzo wyraźnie potwierdzam, że występuje taka potrzeba. To nie jest wcale próba – nie wiem – umniejszenia sekretariatowi komisji wspólnej, bo będzie on w dalszym ciągu normalnie pracował. Zresztą pani poseł, która przedstawiała projekt ustawy, bardzo wyraźnie o tym mówiła.

Rzeczywiście jest tak, jak mówił pan współprzewodniczący Kuprianowicz, że brak jest takiego miejsca, gdzie strona mniejszościowa może sięgnąć po pomoc. Dlatego też możemy tutaj dyskutować, tak jak pan przewodniczący sugerował, gdzie umieścić taką komórkę, czy tworzyć oddzielną instytucję, czy nie, ale doszliśmy do wniosku, że dzisiaj posunięcie się w kierunku utworzenia tej części w KS będzie najbardziej racjonalnym podejściem. W tej chwili będziemy mieli tylko unormowania prawne, a w dalszym ciągu będziemy mogli funkcjonować. Czy to będą dwa etaty, czy trzy, to się okaże w zależności od tego, jakie będzie zapotrzebowanie ze strony mniejszościowej, ale efekt tego posunięcia i kierunku, który przyjmujemy, będzie na pewno zauważalny w jakości prac KWRiMNI.

Mamy kilka takich komisji wspólnych, a komisja rządu i mniejszości tak naprawdę ma ze sobą problemy, o czym słyszałem już w latach poprzednich, kiedy jeszcze byłem posłem. Rzeczywiście brak jest pewnych uregulowań. Dlatego też przed kilkoma laty próbowaliśmy wprowadzić nowelizację ustawy, ale się to nie udało. Dzisiaj także w imieniu strony mniejszościowej naprawdę chciałbym bardzo prosić o to, aby szanowna Komisja raczyła w pierwszym czytaniu przyjąć tę ustawę, aby mogła być ona w dalszym ciągu procedowana. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie doradco. O głos poprosił pan Jacek Słomion, przedstawiciel Fundacji Kaszuby. Bardzo proszę.

Prezes Fundacji Kaszuby Jacek Słomion:

Dzień dobry, pani przewodnicząca. Mam dwie sprawy.

Generalnie taka nowelizacja bardzo mi się podoba. Zapewnienie obsługi jest bardzo dobrym pomysłem. Jak najbardziej Sejm wydaje mi się właściwym do tego miejscem.

Mam tylko uwagę odnośnie do tego, że komisja wspólna jest dosyć specyficznym ciałem. W jej skład poza przedstawicielami mniejszości wchodzi przedstawiciele ministerstw, których jest 10, o ile dobrze pamiętam, plus przedstawiciel Głównego Urzędu Statystycznego. Rozumiem, że przedstawiciele ministerstw nie będą z tego korzystać, bo nowelizacja tego nie reguluje. Czy będą korzystać? Zakładam, że zgodnie z nowelizacją teoretycznie np. przedstawiciel ministra sprawiedliwości mógłby przyjść i... Tutaj jest „w skład Komisji Wspólnej”, ale dobrze.

Pomijając ten temat, proponowałbym może, żeby wnioskodawcy coś jeszcze rozpatrzyli. Chodzi o krótkie dopisanie, że „zapewni obsługę organizacjom mniejszościowym”, bo poza komisją wspólną istnieje też wiele organizacji mniejszościowych, które nie mają obsługi prawnej,

czy to fundacje, czy stowarzyszenia. Czasami potrzebują one pomocy i obsługi. Może warto się nad tym zastanowić i coś takiego dopisać do nowelizacji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Powiem tylko gwoli wyjaśnienia, że odsyłam do art. 30a w proponowanej zmianie ustawy, który mówi, że chodzi o „obsługę merytoryczną i organizacyjno-prawną wchodzących w skład Komisji Wspólnej przedstawicieli mniejszości”. Czyli to wsparcie dotyczy wyłącznie mniejszości. To tak gwoli wyjaśnienia.

O głos poprosił pan przewodniczący Sellin. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo. Pewnie zakończymy te obrady głosowaniem, więc chcę z góry powiedzieć, że zagłosuję za tą ustawą i będę też przekonywał do tego swojego kolegę wiceprzewodniczącego.

Mówię tak, ponieważ mam pewną praktykę. W sposób ciągły od 20 lat jestem posłem, ale przez 10 lat byłem też wiceministrem kultury i dziedzictwa narodowego. Powierzano mi właśnie m.in. uczestniczenie w pracach KWRiMNiE. Przyjeżdżałem na owe posiedzenia do MSWiA. Rzeczywiście muszę powiedzieć, że z praktyki działania czy obrad komisji wspólnej wynikało, że mniejszości bardzo często nie miały – można powiedzieć – właściwych instrumentów instytucjonalnych czy prawnych, żeby się dobrze przygotować do obrad, bo nie miały właśnie wsparcia w postaci sekretariatu. A na tych posiedzeniach bardzo często rzeczywiście toczył się pewien spór między administracją rządową czy szeroko rozumianą władzą wykonawczą a przedstawicielami tychże mniejszości. Gdyby taki sekretariat miał funkcjonować w jakimkolwiek ministerstwie, nawet w ministerstwie, któremu temat mniejszości jest dedykowany w ustawie o działach administracji rządowej, to moim zdaniem wypracowywanie jakiegoś stanowiska do prowadzenia tego sporu mogłoby być trochę utrudnione, jeśli chodzi o pewną autonomię działania w czasie przygotowań do poszczególnych tematów merytorycznych, które omawia się na posiedzeniach komisji wspólnej.

Sekretariat równie dobrze mógłby przecież funkcjonować przy Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ale nie było ani takiej inicjatywy, ani takiego oddolnego pomysłu. Zwrócę jednak uwagę na to, że np. Polonia rozsiana po całym świecie – jak mówimy, to 20 mln Polaków na świecie – w ustawie o działach administracji rządowej ma przeznaczony konkretny resort. Mówię o Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W izbie wyższej polskiego parlamentu, czyli w Senacie, funkcjonuje jednak biuro, które zajmuje się Polonią, w związku z czym moim zdaniem mamy precedens w strukturze władzy ustawodawczej. W przypadku Senatu jest pewien istotny segment ludzi, którymi chcemy się zajmować, a więc Polakami rozsianymi po świecie. Dziś dyskutujemy o tym, gdzie mogłaby się odbywać obsługa merytoryczna w przypadku obywateli Polski, którzy są przedstawicielami mniejszości narodowych i etnicznych. Moim zdaniem równie dobrze może się to dziać na tej samej zasadzie jak w Senacie. Skoro taka obsługa instytucjonalna dedykowana Polonii jest w Senacie w postaci biura, to równie dobrze w Sejmie może być sekretariat obsługujący mniejszości narodowe i etniczne.

Przedstawiając te argumenty, deklaruje, że poprę ustawę.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie przewodniczący, dziękuję za głos i za deklarację. O głos poprosił teraz pan Piotr Fedusio, przedstawiciel mniejszości ukraińskiej w KWRiMNiE. Pan Fedusio bierze udział w naszym posiedzeniu zdalnie. Bardzo proszę.

Przedstawiciel mniejszości ukraińskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Piotr Fedusio:

Dzień dobry. Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo jako członek KWRiMNiE i przedstawiciel mniejszości ukraińskiej chciałbym gorąco podziękować za podjęcie tej cennej inicjatywy w zakresie zmian i za wsparcie ze strony KS. Chciałbym prosić, zachęcać i wносить o pozytywne zaopiniowanie projektu.

Jak to widzę? Ta pomoc pełniłaby bardziej rolę merytorycznego wsparcia dla funkcjonowania strony mniejszościowej niż takiego biura w czystej formie, które miałoby przysyłać maile i odbierać telefony, bo nam bardziej właśnie brakuje wsparcia merytorycznego. Niemal 99,9% pracy komisji wspólnej spoczywa na panu Grzegorz Kuprianowiczu, który jest jej współprzewodniczącym. Cała praca jest na jego barkach.

Korzystając z okazji, w nawiązaniu do dzisiejszego lotu w kosmos, myślę, że będzie to pierwszy mały krok, ale wielki skok w funkcjonowaniu komisji wspólnej. Tak więc dziękuję bardzo. Podziękowania także dla pana posła Jarosława Sellina za tak wyraźne wsparcie tej zmiany.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Ponieważ na razie nie ma już żadnych głosów, to pozwolę sobie dwa słowa powiedzieć w tej sprawie. Potem poprosiłabym pana ministra o zabranie głosu.

Proszę państwa, chciałam zabrać głos, gorąco popierając projekt ustawy jako przewodnicząca Komisji w Sejmie. Od lat zajmujemy się problemami mniejszości narodowych i etnicznych. Mają one mnóstwo problemów, w tym przede wszystkim finansowych. Oczywiście rząd wspiera organizacje mniejszości, do czego jest zobowiązany, ale to wsparcie – umówmy się – jest bardzo umiarkowane. Nie jest ono waloryzowane. To wsparcie dotyczy głównie działań projektowych. Natomiast całą resztę organizacje pokrywają z prywatnych środków, np. przyjazd na posiedzenia naszej Komisji czy – nie wiem – nocleg w hotelu, jeżeli jest taka potrzeba. Wszystkie tego typu koszty ponoszą państwa organizacje, bo na to nie otrzymują funduszy, jak i na całą logistykę, która wiąże się z prowadzeniem działalności.

Myślę, że wielu z nas, członków i członkiń Komisji, odczuwa czy odczuwało brak satysfakcji, że w tak niewielkim stopniu wspieramy organizacje, które tego wsparcia potrzebują. Wiemy, że ich sytuacja jest coraz trudniejsza. Po prostu kurczą nam się te organizacje z różnych powodów, nie tylko finansowych, bo pewnie i demograficznych itd.

Dlatego też cieszę się z inicjatywy pana marszałka Sejmu, bo to jest tak... Pan przewodniczący Zubowski powiedział tutaj coś takiego, że to jest wstyd dla Sejmu, że się tym zajmuje, a ja bym powiedziała, że to jest poczucie odpowiedzialności ze strony Sejmu za inicjatywę ustawodawczą, którą podjęliśmy. Dobrze, że ją podjęliśmy i przyjęli ten projekt. Ile to już lat minęło od uchwalenia ustawy? Zawsze zapominam. Aha, to było w 2005 r., czyli 20 lat temu. Cały czas się z tym borykamy. Naprawdę można i powinno się robić więcej, ale jest tak, jak jest.

Stworzenie takiego sekretariatu jest niezwykle potrzebne. Chodzi nie tylko o to, żeby organizacje mogły wykonywać działalność programową, ale również mogły robić to w sposób godny, żeby miały wsparcie, jeśli chodzi o podstawowe potrzeby organizacyjne, żeby był gdzieś jakiś komputer, jakieś miejsce, koszty podróży itd., no i oczywiście jakieś pensje. Tak więc bardzo to wspieram.

Chciałabym też podjąć wątek, który był już tutaj trochę podejmowany przez posła Gomolę, a przede wszystkim przez przewodniczącego Sellina. Mianowicie w całej koncepcji KWRiMNiE jest pewien błąd strukturalny. Może nie w tej koncepcji komisji jako takiej, ale jest pytanie, gdzie ona powinna być usytuowana. Właściwie bowiem mało jest ciał, które by miały w sobie dwie strony, które mają wspólnie działać, ale wiadomo, że jednak są różnymi stronami.

Teraz wyobraźmy sobie operacyjnie, tak jak tutaj proponował to przewodniczący Zubowski, że znalazłoby się to w jakimś ministerstwie. OK. W ministerstwie stroną rządową zajmuje się w tym momencie pani dyrektorka Kownacka, która jakby ogarnia tę stronę, prawda? A teraz wyobraźmy sobie... To co, pan minister by zatrudnił kogoś specjalnie w ministerstwie? Przecież wiemy, jak działają resorty. Ta osoba, która pracowałaby w ministerstwie, byłaby pracownikiem ministerstwa. Czy mniejszości mogłyby mieć pewność, że ta osoba, choćby w największej wierze, nie będzie musiała też podlegać ministerstwu i władzom? Tutaj trudno mówić o jakiejś niezależności i pewności, że organizacje, mając taką osobę w ministerstwie, rzeczywiście mogłyby się spodziewać całkowitego wsparcia, które byłoby niezależne od nacisków, choćby ze strony najlepszego ministra w danym resorcie, który by się tym zajmował.

Dlatego też stworzenie sekretariatu w instytucji odrębnej od ministerstwa, czyli bez tego uzależnienia ze strony ministra, na pewno może podnieść jakość i swobodę funkcjonowania organizacji. Jestem przekonana, że właśnie w Sejmie tak to będzie. Działalność mniejszości w ramach KS będzie absolutnie niezależna od wpływów jakiejś instytucji czy rządu, czy Sejmu, co nie oznacza, że nie trzeba będzie dochodzić do wspólnych uzgodnień, ale to już będzie należało do dwóch stron. Dlatego też bardzo gorąco popieram ten pomysł.

Teraz chciałabym prosić pana ministra o odniesienie się.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, cieszę się, że mogę spuentować dzisiejszą dyskusję prowadzoną wokół poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, która potocznie jest

zwana małą nowelizacją tejże ustawy. Oczywiście wynika ona z naszych wspólnych doświadczeń i dwóch dekad funkcjonowania ustawy.

W tym roku 6 stycznia obchodziliśmy wspólnie dwudziestą rocznicę. Oczywiście oprócz celebracji działań wyciągamy również konstruktywne wnioski, które wypływają m.in. z raportu otwarcia.

Ministerstwo nie jest wnioskodawcą, bo to jest projekt poselski, więc oczywiście pytania powinny być kierowane do pani poseł, reprezentantki wnioskodawców, co Wysoka Komisja również czyniła. Cieszę się, że pytania, które zadał pan przewodniczący Zubowski, zostały praktycznie skonsumowane – de facto wszystkie oprócz jednego – przez pana dyrektora i przez pana posła Sellina. Wyrażał pan obawy w kontekście usytuowania sekretariatu w strukturze danego resortu spraw wewnętrznych i administracji czy też zasadności w ogóle funkcjonowania takiego sekretariatu, który ma pełnić rolę ekspercko-doradczą, ale również organizacyjną.

Zdając sobie sprawę z tego, co mówił współprzewodniczący Kuprianowicz, przypomnę, że to są osoby, które zawodowo realizują zupełnie inne działania. Ich determinacja, otwartość oraz zaangażowanie powinny być przez nas doceniane i akcentowane. Pomoc państwa powinna być daleko idąca, ponieważ te osoby poprzez swoje zaangażowanie działają na rzecz społeczności mniejszościowych. Dlatego też niezależność prowadzenia sekretariatu od resortu spraw wewnętrznych i administracji, który jest stroną, jak mówili wspomnieni pan minister Sellin i pani przewodnicząca Nowicka, jest bardzo ważna. Rząd absolutnie nie uchyla się od obowiązku respektowania art. 30, który został wspomniany również przez pana dyrektora Zakroczymskiego. Prowadzimy i będziemy współprowadzić zadania związane z organizacją prac komisji wspólnej. Mam nadzieję, że realizujemy to w dobry sposób. Oczywiście dzięki zaangażowaniu pracowników departamentu działamy w sposób profesjonalny, ale jestem skłonny i absolutnie będę to popierał.

Stanowiska rządu jeszcze nie ma, ponieważ jest ono w trakcie przygotowania, ale jako minister właściwy do spraw mniejszości narodowych i etnicznych wyraziłem swoje stanowisko w piśmie skierowanym do Komisji na ręce pani przewodniczącej, oczywiście również do wiadomości strony mniejszościowej. Stanowisko mówi o wsparciu tego działania właśnie z tychże względów. Mając na uwadze konieczność wsparcia merytorycznego, organizacyjnego i prawnego celem analizy aktów prawa, które są opiniowane, bo taki jest charakter strony mniejszościowej w ramach komisji wspólnej, uważam, że musi to mieć charakter ekspercki. Strona mniejszościowa musi mieć wsparcie eksperckie. Nie wyobrażam sobie tego, żeby podmiot tworzący komisję wspólną po stronie rządowej był dla państwa wiarygodnym partnerem, nawet mając na uwadze to, że jednak mamy czasami różne spojrzenie, bo nieraz jest tak, że komisja wspólna przyjmuje pewne opinie, ale strona mniejszościowa wypowiada się inaczej, bo strona rządowa jest np. w opozycji do pewnych założeń. Dlatego też, szanowni państwo, lokalizacja sekretariatu, bo tak go nazwijmy, ale to jest bardzo duże uproszczenie, właśnie w ramach KS jest absolutnie uzasadniona.

Cieszę się, że podejmowana jest kwestia wynagrodzenia. Nie wiem, czy według pana przewodniczącego jest za małe czy za duże.

Posel Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Według mnie te koszty są mało realistyczne.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Zakładamy, wie pan...

Posel Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Zakładam, że one po prostu będą wyższe.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Panie przewodniczący, nie będę tłumaczył za panią poseł, ale to są racjonalne wydatki. Jeżeli napisalibyśmy 500 tys. zł czy 700 tys. zł, mogłaby być opinia, że to za dużo, bo ktoś przychodzi na to stanowisko, żeby trwać, a nie realizować ciężką pracę, bo doskonale pan sobie zdaje sprawę jako wieloletni parlamentarzysta w tejże Komisji, że to jest bardzo ciężki kawałek chleba. Chodzi o bardzo duże zaangażowanie i opiniowanie czasami bardzo trudnych rzeczy. Dlatego też to skłania nas do tego, że to powinny być dwa etaty dla osób, które w sposób kompetentny, ale przede wszystkim merytoryczny będą realizowały działania na rzecz poszczególnych mniejszości.

Pragnę państwa zapewnić, że to jest pierwszy krok, który wynika m.in. z raportu otwarcia. Przed nami kolejny krok, który już jest skonsumowany przez komisję wspólną, czyli zapowiedź dużej nowelizacji ustawy. Chodzi o powołanie przez komisję wspólną dziesięcioosobowego zespołu dziesięcioosobowego, liczącego po pięć osób ze strony mniejszościowej i ze strony rządowej, żeby zrobić całkowity i dogłębny przegląd ustawy. Po dwudziestu latach zmieniają się otoczenie, rzeczywistość techniczna i technologiczna, ale również oczekiwania zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie co do tego, w którym kierunku polityka państwa przy współudziale właśnie strony mniejszościowej powinna zmierzać.

Dlatego też cieszę się, że rozpoczynamy rozmowę na temat małej nowelizacji. Minister właściwy do spraw mniejszości narodowych i etnicznych absolutnie będzie popierał w pełni ten projekt ustawy. Jest to drobna nowela, aczkolwiek dająca już dodatkowe narzędzia do tego, żebyśmy w sposób merytoryczny mogli ze sobą współpracować w ramach KWRiMNiE przy stałym zapewnieniu współpracy z resortem spraw wewnętrznych i administracji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

A duża nowelizacja będzie projektem rządowym?

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Na razie powołaliśmy zespół.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie ministrze.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Informuję, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Proponuję przejść do rozpatrzenia projektu ustawy. Zanim jednak do tego przystąpimy, zgłaszam wniosek o upoważnienie Biura Legislacyjnego do wprowadzenia uwag redakcyjnych lub legislacyjnych, gdyby takie pojawiły się w czasie prac. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja przyjęła wniosek.

Przechodzimy zatem do rozpatrzenia projektu ustawy. Po pierwsze pochylimy się nad tytułem. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę.

Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony przez Komisję.

Artykuł 1. Czy są uwagi do art. 1? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator z Biura Legislacyjnego Karina Parśniak:

Dzień dobry. Karina Parśniak, Biuro Legislacyjne.

Jeżeli generalnie chodzi o proponowaną zmianę, to chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę na fakt, że zaproponowane rozwiązanie co prawda wychodzi naprzeciw oczekiwaniom strony mniejszości, bo nie kwestionujemy zasadności merytorycznej wprowadzenia takich rozwiązań, jednakże regulacja w pewnym stopniu budzi nasze wątpliwości natury systemowej. Z uwagi na to, że KWRiMNiE jest jednak organem opiniodawczo-doradczym prezesa Rady Ministrów, natomiast KS...

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Czy można prosić troszkę głośniej?

Legislator Karina Parśniak:

Dobrze. Bardzo proszę. Kancelaria Sejmu realizuje zadania związane bardziej z działalnością Sejmu i jego organów. Co do zasady reguła jest taka, że jeżeli organ administracji rządowej powołuje jakieś swoje ciało doradcze czy opiniodawcze, to zazwyczaj przy takim urzędzie obsługuje tego ciała jednak zapewnia dany urząd.

Można co prawda powiedzieć, że w przypadku komisji wspólnej ta reguła została niejako zachwiana z tego względu, że komisja wspólna jest organem opiniodawczo-doradczym prezesa Rady Ministrów, ale całą sferę jej funkcjonowania i obsługi zapewnia urząd ministra do spraw wyznań religijnych i mniejszości. Jednakże urząd ministra nadal pozostaje w strukturach administracji rządowej, czyli jakby systemowo dla nas jest to spójne. Nie mamy tutaj żadnych wątpliwości. Natomiast obsługa wyłącznie wybranych członków przez KS jednak budzi nasze

wątpliwości. Zostały one również podkreślone przez Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji w opinii sporządzonej do tego projektu ustawy. Taka jest nasza ogólna uwaga.

Gdybyśmy mogli poruszyć szczegółowe kwestie i odnieść się już do przepisu, to jeżeli ewentualnie mogłabym... W projekcie jest mowa o obsłudze merytorycznej i organizacyjno-prawnej wchodzących w skład komisji wspólnej przedstawicieli mniejszości i przedstawicieli społeczności posługującej się językiem, o którym mowa w art. 19, w tym współprzewodniczącego będącego przedstawicielem mniejszości. Z tego tytułu też mamy pewnego rodzaju wątpliwość. Jeżeli mówimy o obsłudze merytorycznej, to dla nas zawiera się w niej trochę również obsługa prawna. Powiedzmy, że użycie sformułowania „organizacyjno-prawna” nie jest do końca poprawne. Tak samo pewnego rodzaju wątpliwości powoduje to w odniesieniu do ogólnej obsługi komisji, jaką sprawuje urząd ministra, ponieważ w ustawie jest jednak mowa o obsłudze organizacyjno-technicznej. Jeżeli zatem w projektowanej regulacji pozostawimy brzmienie „obsługa merytoryczna i organizacyjno-prawna”, to nie do końca będzie wiadomo, jak będzie można odróżnić obsługę organizacyjną przedstawicieli mniejszości i społeczności posługującej się językiem regionalnym od obsługi organizacyjnej całej komisji wspólnej, w skład której wchodzi również przedstawiciele mniejszości. Ewentualnie trzeba byłoby się zastanowić nad zastąpieniem tego sformułowania.

My jako Biuro Legislacyjne przygotowaliśmy propozycję poprawki. Oczywiście będzie ona wymagała przejęcia przez posłów. Poprawka sprowadzałaby się do tego, żebyśmy mówili w tym przypadku wyłącznie o obsłudze merytorycznej i o obsłudze administracyjnej. To pozwoliłoby w pewien sposób odróżnić nam tę organizację, o której teraz mowa, w odniesieniu do komisji wspólnej, co wynika z obecnego przepisu art. 30 ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Ewentualnie taka poprawka wymagałaby przejęcia przez posłów. Została ona przygotowana i przesłana do sekretariatu Komisji. Dziękuję bardzo.

To uwagi do ust. 1. Czy ewentualnie mogę się odnieść do ust. 2, czy po kolei będziemy szli?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Może po kolei.

Legislator Karina Parśniak:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

To znaczy, jeśli mogę skomentować, powiem tak. Życie jest bogatsze niż pewne sztywne formułki, co, gdzie w jakiej formule działa. Odnoszę się do tego ogólnego komentarza. Myślę, że już z dyskusji wynikało, że takie właściwie niepowtarzalne ciało, jakim jest komisja wspólna, tak naprawdę... Gdyby się literalnie czepiać, to nie ma dla niej miejsca, bo tu nie pasuje, tam nie pasuje itd., a jest potrzebna, nawet jeżeli z powodów formalnych jakieś instytucje mogą mieć zastrzeżenia. Tutaj bym jednak troszkę też apelowała o większą elastyczność i zrozumienie, wyjście bardziej od potrzeb i pragmatyki niż czegoś...

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Mogę w tej sprawie zabrać głos?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, oczywiście, tylko dokończę zdanie. Jeśli więc można tutaj zaapelować do Biura Legislacyjnego, żeby jednak podeszło do tego z pewnym zrozumieniem...

A co do uwagi, to czy chciałabyś przejąć tę poprawkę?

Poseł Monika Rosa (KO):

Tak. Mogę ją przejąć.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Możesz przejąć. Choć troszkę nie zrozumiałam tego uzasadnienia, dlaczego obsługa organizacyjno-prawna jakoś nie może być lepsza, a jest administracyjna, bo gdzieś może nam umknąć wątek prawny, jeżeli on jest zasadny.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Wydaje się, że merytoryczna zawiera w sobie już teraz te kwestie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Aha, to tego nie usłyszałam i nie zrozumiałam. OK, dobrze. Co do tego, to pani posłanka Rosa podpisze tę poprawkę. Zrobi to jeszcze pan przewodniczący.

Poseł Barbara Okuła (Polska2050-TD) – spoza składu Komisji:

Czy mogę? Tak, wyrażamy zgodę jako wnioskodawcy.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ale kto był pierwszy? Nie widziałam, czy pan przewodniczący...

Poseł Barbara Okuła (Polska2050-TD) – spoza składu Komisji:

Chciałam tylko powiedzieć, że wyrażamy zgodę na tę poprawkę jako wnioskodawcy. Myślę, że tutaj nie będzie żadnego problemu.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Odniosę się natomiast do bogactwa rozwiązań i do głównego zastrzeżenia, które pani miała. Podam trzy przykłady.

Od wielu lat organem doradczym premiera Rzeczypospolitej jest Międzynarodowa Rada Oświecimska, której sekretariat jest w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a nie w kancelarii premiera, aczkolwiek to jest ta sama władza wykonawcza. Są jednak bardziej skomplikowane przykłady.

Prezydent Rzeczypospolitej przez wiele lat, bo to było rozłożone na lata, realizował program stulecia obchodów niepodległości Polski. Sekretariat obsługujący prezydenta w celu realizacji jego programu obchodów też był w MKiDN, czyli w zupełnie innej instytucji niż kancelaria prezydenta. Sekretariat był w MKiDN.

Tak samo sprawa systemowa, jaką są pomniki historii, które są pod opieką prezydenta. To prezydent wpisuje poszczególne obiekty na terenie Polski na listę pomników historii, opiekuje się nimi i jest ich patronem. Sekretariat obsługujący te pomniki historii jest w resorcie kultury.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Dobrze, czyli teraz w takim razie możemy przystąpić... Nie rozumiem.

Poseł Monika Rosa (KO):

Przejęłam poprawkę.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, już jest przejęta. Pani chciała jeszcze zgłosić uwagi do art. 1.

Legislator Karina Parśniak:

Tak, pani przewodnicząca, jeszcze do ust. 1, jeżeli możemy. Poprawka nr 2 ma tylko charakter redakcyjny, żeby nie powtarzać frazy, ale niestety też będzie wymagała przejęcia przez posłów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Rozumiem, że wnioskodawczyni popiera tę poprawkę. OK, to posłanka Rosa podpisze tę poprawkę. Czy pan przewodniczący koniecznie chciałby jeszcze coś powiedzieć?

Współprzewodniczący KWRiMNIe Grzegorz Kuprianowicz:

Jedno zdanie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo proszę.

Współprzewodniczący KWRiMNIe Grzegorz Kuprianowicz:

Ależ oczywiście kwestia tej poprawki jest zrozumiała, tylko mam pytanie. Czy nie można byłoby tam tego zawrzeć, żeby to było jednoznaczne, że chodzi o obsługę merytoryczną, w tym prawną i organizacyjną? Czy to nie będzie wtedy bardziej przejrzyste? To nie jest takie oczywiste, że obsługa merytoryczna obejmuje też prawną. Jest?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

To jest jasne.

Współprzewodniczący KWRiMNIe Grzegorz Kuprianowicz:

Jeżeli jest, to w porządku. Jeżeli tak, to oczywiście.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, bo tam by też można wyliczać... Prawda?

Współprzewodniczący KWRiMNIe Grzegorz Kuprianowicz:

To w porządku. Będzie to w protokole obrad Komisji, więc...

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Jasne. Tutaj jest wielu świadków, którzy w razie czego będą świadczyć o tym, że taka decyzja zapadła. Dobrze, czyli rozumiem, że Komisja...

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 1.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę włączyć mikrofon.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Aha. Przepraszam bardzo. Tak, z mikrofonem czasem mam kłopot.

Komisja rozpatrzyła art. 1 z poprawkami.

Dobrze. Jeszcze coś? Tak. Bardzo proszę.

Legislator z Biura Legislacyjnego Przemysław Sadłoń:

Drobna uwaga natury proceduralnej, aby formalnym względem stało się zadość. Poprawki należałoby rozpatrzyć. Jeżeli nie ma sprzeciwu, można je oczywiście przyjąć bez sprzeciwu, natomiast powinno paść pytanie dotyczące przyjęcia poprawek. Członkowie Komisji powinni mieć świadomość, że one zostały przyjęte do tekstu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 1? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 1. Przepraszam. Tak, wraz z poprawkami.

Dobrze. Teraz przystępujemy do rozpatrzenia... Czy wszystko jest OK?

Poseł Monika Rosa (KO):

Trzeba spytać, czy jest sprzeciw wobec poprawek.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nie, bo jeżeli... Zapytałam przecież, czy są jakieś uwagi. Nie było uwag, a to znaczy, że nie było sprzeciwu. To jest chyba jednoznaczne. OK, dobrze.

Przyjeliśmy art. 1, a teraz przystępujemy do rozpatrzenia art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 2.

Przystępujemy do głosowania. Aha, nie potrzebujemy głosować, bo już... Tak, musimy głosować.

W związku z tym poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie całego projektu ustawy.

Sekretarz Komisji Andrzej Kniaziowski:

Wraz z poprawkami.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, wraz z poprawkami. Dziękuję za tę poprawkę. Będziemy głosować ręcznie.

Kto z państwa posłów i posłanek, członków i członkiń Komisji, jest za przyjęciem projektu ustawy? Ręka do góry. Kto z państwa jest przeciw przyjęciu projektu ustawy? Też ręka do góry. Czy ktoś się wstrzymał?

A zatem stwierdzam z przyjemnością...

Sekretarz Komisji Andrzej Kniaziowski:

10 posłów głosowało za, nie było głosów przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu. Jednogłośnie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Czyli stwierdzam, że Komisja jednomyślnie przyjęła sprawozdanie.

Teraz już prawie koniec. Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy bądź sprawozdawczyni. W związku z tym chciałabym zaproponować na posłankę sprawozdawczynię naszej Komisji przewodniczącą Rosę.

Posel Monika Rosa (KO):

Wyrażam zgodę.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, przyjmuje... Dziękuję za deklarację.

Czy są jeszcze jakieś inne kandydatury? Nie słyszę.

Sprawozdawczynią zostaje zatem posłanka Rosa.

Zamykam posiedzenie Komisji. Wszystkim państwu dziękuję za udział.